

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 11590 /II. B.N.2.

Do

/Według rozdzielnika/I.

Przesyła się w załączeniu raport o intrygach
Lloyda George'a i Lorda Roberta Cecila.
I załącznik.

OTRZYMUJĄ.
Seksja Ewidencyjna
Adjutantura Generalna
M.S. Wojsk. Oddz. II Sztabu.

W/z. Szef Biura W ywiadowczego

Pach
Major.

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P. POLSKIE
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 613975 dnia 11/III 1921 r.

Zakł. Graf. Nacz. Dow. 2225. 4000. 8.II.21.

PILSUŃSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

58

Warszawa, dnia 1 marca 1921 r.

INTRYGI LLOYD GEORGE'A I LORD ROBERTN CECIL.

Ponieważ Lloyd GEORGE'OWI nie udało się przeprowadzić połączenia swego odłamu partji liberalno-koalicyyjnej z odłamek partji liberalno-niezależnej, nie czuje się on na siłach utrzymania się na stanowisku w chwili powrotu na nowo rządów partyjnych.

Lloyd George od chwili objęcia premierostwa rządził na mocy ustawy o ochronie Królestwa /Defence of the Realm Act/, nadającej gabinetowi, a właściwie jej premierowi, na czas wojny nadzwyczajne pełnomocnictwa, prawie po dyktatorsku.

Tem zraził sobie partję radykalno-liberalną, która uważa to zbliżenie się Lloyd George'a do obozu konserwatywnego.

Konserwatystów zaś zraził sobie Lloyd George staraniem się połączenia swego odłamu partji liberalno-koalicyyjnej z odłamek partji liberalno-niezależnej. Konserwatyści są zdania, że Lloyd George powinien był przede wszystkim poczynić starania w kierunku połączenia swego stronnictwa z unjonistami /konserwatyści liberalni/, którzy jako secesjoniści liberalizmu nie wiele się różnią swym programem od tych ostatnich.

Secesją tą przeprowadził, około 20 lat temu, lord CHAMBERLAIN Starszy z powodu drugiego billu Home Rule Gladstone'a. Kierownictwo nad ową nową partją, unjonistyczno-konserwatywną, objął starszy lord SALISBURY, a po jego śmierci siostrzeniec jego, Arthur BALFOUR. Na 2 do 3 lat przed wojną nastąpił upadek BALFOURA z powodu jego niezdecydowanego stanowiska w walce protekcjonistów przeciw wolnemu handlu. Od tego czasu oficjalne kierownictwo partji objął szkot BONAR-LAW. W walce z protekcjonistami wyróżniła się specjalnie rodzina lordów Cecilów i ich krewnych, którzy poddając się na koniec uchwałom partyjnym zgodzili się na zmianę w osobie kierownika partji, pomimo swego pokrewieństwa z BALFOUREM /lordowie Robert i Hugh CECIL są młodszymi braćmi obecnego lorda SALISBURY, czyli kuzyni BALFOURA /, wierni jednak zasadom tradycji występowali nadal, przy każdej sposobności, za utrzymaniem wolnego handlu.

Z Bonar Law musiano się poważnie liczyć w życiu politycznym, gdyż był on jedynym, który umiał stawić czoło Lloyd GEORGE'OWI. Od czasu jednak swego wstąpienia do gabinetu koalicyyjnego Bonar Law zaprzyjaźnił się z Lloyd George'em.

Ponieważ w parlamencie angielskim dyscyplina partyjna i panowanie

wódców stronnictw uczyniła poprostu z posłów manekiny, Lloyd George sędził przyjaźnią swoją z Bonar Law zapewnić sobie poparcie ze strony partji unjonistyczno-konserwatywnej i dlatego nie szukał zbliżenia z unjonistami lecz z partją liberalno-niezależną. W tym wypadku jednak przerachował się. Stara partja konserwatywna, która już oddawna niechętnym okiem spoglądała na przyjaźń Bonar-Law z Lloyd George'em, po ustępstwach paryskich ponowiła swe ataki względem tego ostatniego. Radykali również znaleźli w ustępstwach paryskich nowe motywy do podjęcia przeciw Lloyd George-owi nowej ofensywy.

Widząc się ze wszech stron zagrożonym Lloyd George postanowił nie przebieierać śródkami i za wszelką cenę dążyć do utrzymania nadal koalicji w parlamencie.

Jako zasadniczą metodę w przeprowadzeniu owego planu przyjął Lloyd George rozbieżność przekonań w opozycji, skłusznie sądząc iż taki rozłam się politycznych sam przez się przyczyni się do utrzymania koalicji.

Lloyd George postanowił doprowadzić do takiego rozłamu wysuwając jedną i tę samą osobę jako kandydata na przywódcę obu mogących się utworzyć opozycji t.j. opozycji radykalno-liberalnej i opozycji unjonistyczno-konserwatywnej. Kandydat taki musiałby się swoją przeszłością polityczną lub osobistymi poglądami politycznymi różnić od partji do której obecnie oficjalnie należy i posiadać prócz głośnego nazwiska i dużego klanu t.z. rodzinnego stonnictwa politycznego w parlamencie, także pewną ilość stronników osobistych we wszystkich partjach, gotowych wystąpić ze swoich partji i utworzyć nową, zgadzając się z góry na utworzony przez niego program.

Lloyd George'owi zdaje się iż znalazł takiego kandydata w osobie lorda Roberta CECILA i postanowił wykorzystać go dla swoich celów.

Rodzina CECILÓW posiada w Anglii szławę jednego z najdumniejszych rodów, czemu nie przeszkadza fakt, że iż lordowie Robert i Hugh CECIL są przejęci nawskroś duchem demokratycznym życia politycznego Anglii. Chcą oni jednak mieć tę zasługę iż demokrację w Anglii poprowadzi nie kto inny tylko właśnie któryś z członków rodziny CECULÓW.

Klan Cecilów w Izbie Gmin stanowią: bracia Robert i Hugh lordowie Cecil, Ormsby-Gore, lord Winterton, Walter Guinness, Edward Wood i lord WOIMER. Do klanu tego zaliczają niektórzy również i kuzyna Cecilów - Arthura BALFOUR.

Lord Robert Cecil jest idealistą i idealizm jego w polityce posuwa

się prawie do fanatyzmu. Niedawno zdeklarował się jako konserwatysta niezależny. Zachowawczy jego demokratyzm miał zawsze silne przymieszki nowoczesnych myśli społecznych. Jest on zdania iż między myślą zachowawczą a liberalną zachodzi tylko różnica temperamentu i dlatego zarówno jeden jak drugi obóz powinien wyczuć kiedy jest naprawdę pora na zmiany polityczne. Twierdzeniu swemu dał dowód, gdy jako konserwatysta wystąpił z żądaniem ugody z Irlandją i ta ugoda odstępującej daleko od hasła konserwatyzmu. Jest on również idealistą w pojmowaniu Ligi Narodów i powaga jego na tym polu jest tak wielka, iż gdy rząd angielski zamianował innych delegatów na konferencję genewską, zrobiła go swoim delegatem Afryka Południowa. Cięży się on również sympatjami w Ameryce i jest przyjacielem Niemiec.

Wszystko to posłużyło Lloyd George'owi dop. przeprowadzenia swego planu.

Potrafił on przekonać konserwatystów, iż lord Robert Cecil jako odnowiciel stronnictwa zachowawczego jest jedynym możliwym przywódcą konserwatyzmu na przyszłość.

Radykałów zaś zdołał przekonać iż nowoczesne poglądy lorda Roberta Cecila bardziej są zbliżone do programu radykalno-liberalnego niż do konserwatywnego i że przejście całego klanu Cecilów z częścią unjonistów do obozu radykalnego jest bardzo prawdopodobne, chociażby z tego powodu że Cecile nie mogą zapomnieć obecnemu przywódcy partji unjonistyczno-konserwatywnej, panu Bonar Law strącenia Balfoura i zajęcia w partji należącego do Cecilom stanowiska. Lloyd George tkomaczy dalej iż węzły przyjaźni osobistej mają w życiu politycznym Anglji większe znaczenie i są silniejsze niż węzły partyjne i dlatego Bonar Law nie przejdzie do obozu radykalnego razem z unjonistami, część których, jako dawnych secesjonistów liberalizmu napewno tam pociągnie za lordem Robertem Cecillem, który po usunięciu w ten sposób Bonar Law będzie mógł bez przeszkód objąć kierownictwo nowej partji.

Powyższa taktyka Lloyd George'a wykazała już dobre rezultaty.

Zarówno radykali jak i konserwatyści kokietają obecnie lorda Roberta Cecila i pragnąc go pozyskać każdy na swoją stronę, zwalczają się wzajemnie ubiegając się o jego względy. Z powodu tej rozbieżności przekonań a tem samem i rozłamowi się politycznych ataki przeciw Lloyd George-owi stają się coraz rzadsze i są one obecnie już jedynie środkiem do celu w walce partyjnej.

W oczach Lloyd George'a chłodny temperament Cecilów i skłonność ich do subtelnej analizy na obie strony każdego problemu czynią z lorda Roberta Cecila nie bardzo niebezpiecznego przeciwnika. Z powodu tych wszystkich intryg i tak zewsząd zachęcających widoków lord Robert Cecil nie bledko potrafi

zorientować się w sytuacji i wytknąć sobie zasadniczy kierunek polityki na przyszłość.

Z tem też i liczy się Lloyd George. Ma on nadzieję iż nim lord Robert Cecil zdecyduje się którego z dwóch, podawanych mu koni ma dosiąść, będzie miał dość czasu na przerobienie dla siebie odpowiednio opinii publicznej.

Zachodzi tylko pytanie czy Lloyd George zdoła pokonać wszystkie trudności, gdyż jednak mimo wszystko lord Robert Cecil przedstawia sobą niebezpieczeństwo dość poważne. Obecnie jest on prezydentem komisji ekonomiczno-gospodarczej w Izbie Gmin. Lord Cecil wyznawca par excellence indywidualizmu, przeciwnik wszechwładzy państwa i nadmiaru biurokracji stanął na czele "Ludowej Ligi Oszczędności" podejmując hasło bardzo popularne z powodu niezmiernie wzrastającego budżetu angielskiego. Gdyby umiał pozyskać dla swych celów ruch robotniczy, mylnie do dziś dnia jeszcze nazywany socjalizmem, mógłby się stać naprawdę ośrodkiem przyciągającym pierwszorzędne siły.

Przewidując podobną ewentualność, Lloyd George stara się przeszkodzić temu wywołaniem nieporozumień w łonie klanu Cecilów. Intryga ta polega na tem, iż Lloyd George stara się pozyskać zględy Ormaby-Gore, najpoważniejszego członka tego klanu i według wszelkiego prawdopodobieństwa zamier ten się uda przez powierzenie mu teki nowo mającego się w tym celu utworzyć ministerstwa. Będzie to ministerjum kolońji dla spraw Wschodu, obejmujące mandaty nad Palestyną, Mezopotamją i Egiptem.

Za zgodność odpisu:

